Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 15 gr

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł. za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy

Rok III | Tarnowskie Góry, dnia 4 października 1932 r. | Nr. 84

Zaburzenie wśród bezrobotnych.

W sobotę w Michałkowicach w pow. katowickim odbyły się demonstracje bezrobotnych. Demonstracje te zorganizowali komuniści na tle odpracowywania zapomóg przez miejscowych bezrobotnych.

Gmina Michałkowice wezwała bezrobotnych, by część tych zapomóg na rzecz gminy odrobili. Agitatorzy komunistyczni wyzyskali to i podburzyli bezrobotnych do demonstracyj. Była chwila, że bezrobotni opanowali budynek gminy i poturbowali naczelnika gminy p. Fojkisa. Awantury zlikwidowała policja. Dzisiaj panuje w Michałkowicach spokój. Bezrobotni udali się do pracy, aby część zapomóg odrobić na rzecz gminy.

Kiedy odbędzie się proces brzeski

przed Sądem Apelacyjnym?

Pod koniec października mają być wykończone motywy sądu okr. w sprawie b. więźniów brzeskich.

Napisanie motywów powierzono sędziemu Rykaczewskiemu. Do tej pory nie zostały również ukończone prace nad uzupełnieniem i ostatecznem skorygowaniem protokołu rozprawy głównej przed sądem okręgowym. Część aktów sprawy brzeskiej została już przesłana do sądu apelacyjnego, gdzie złożono je w III wydz. karnym w związku z niewykończeniem motywów i protokołu.

Termin rozprawy przed sądem apelacyjnym nie jest jeszcze dokładnie znany. W kołach sądowych mówią, że proces w sądzie apelacyjnym rozpocznie się dopiero pod koniec b. r.

Obniż. cen wyrob. tyton.

W numerze 82 „Dziennika Ustaw" z dnia 30-go września 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu z dnia 30 września 1932 r. zmieniające rozporządzenie ministra skarbu z dnia 8 kwietnia 1932 r. o ustaleniu taryfy na wyroby tytoniowe. Zgodnie z tem rozporządzeniem — szereg wyrobów Polskiego Monopolu Tytoniowego podlega obniżce cen. Tak n. p. papieros „Egipski odnikotynowany" z gr. 10 obniżono na 8½ gr., „Egipski Przedni odnikotynowany" z 12½ na 11, papieros „Ergo" odnikotynowany z 7½ na 7 gr. „Płaskie" z 5½ na 5 gr., machorka przednia z 14 zł. na 12 zł. za 1 kg., wreszcie cena zwykłej machorki obniżona została z 12 zł. na 10 zł. za 1 kg. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 października 1932 r.

Uprawnienia wojewodów w dziedzinie cen.

Obowiązujące rozporządzenie, w myśl którego przysługuje wojewodom prawo kontroli i wyznaczania cen na szereg artykułów pierwszej potrzeby, zostało obecnie rozszerzone drogą rozporządzenia, które ukazało się w dzisiejszym „Dzienniku Ustaw".

W myśl tego rozporządzenia — jak już donosiliśmy, wojewodowie są upoważnieni do kontroli i wyznaczania cen również na odzież, obuwie, naftę i węgiel. Wyznaczanie tych cen przewidziane jest w tym wypadku, jeśli zajdzie potrzeba przeciwdziałania nieusprawiedliwionej zwyżce cen na wymienione artykuły. Jednocześnie urzędy wojewódzkie kierować się będą w ocenie nieusprawiedliwionej zwyżki cen brakiem podwyższenia kosztów produkcji i obrotu handlowego.

Ważne projekty ustaw.

Dnia 1 bm. obradował w lokalu klubu sejmowego B. B. W. R. szereg grup, a mianowicie grupy samorządowe, ochrony prasy, oświaty regionalnej, zarząd grupy ludowej.

Na posiedzeniu grupy samorządowej pod przewodnictwem sen. Dąmbskiego z udziałem wiceministra Korsaka dyskutowano w dalszym ciągu rządowy projekt ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego.

Następnie wicemarszałek dr. Polakiewicz w wyniku szeregu konferencyj wysunął projekt nowelizacji przepisów ustawy o Kasach Chorych. Projekt ten zmierza w dwuch kierunkach: 1) wyłączenie pracowników komunalnych z pod przymusu ubezpieczenia w Kasach Chorych i zapewnienie im leczenia przez związki komunalne we własnym zakresie. 2) cofnięcie Kasom Chorych przywileju opłacania w szpitalach samorządowych tylko połowy kosztów leczenia chorych ubezpieczonych.

Projekt noweli do ustawy o Kasach Chorych zostanie zgłoszony do laski marszałkowskiej, w drodze wniosku poselskiego.

Grupa oświatowa obradowała pod przewodnictwem posła Smulikowskiego z udziałem ministra Jędrzejowicza, który poinformował posłów i senatorów o zasadach rządowego projektu o szkolnictwie wyższem. Dyskusja prowadziła do uzgodnienia zasad przyszłego projektu ustawy o szkolnictwie wyższem między poglądami ministra oświaty a stanowiskiem grup oświatowej posłów i senatorów klubu BBWR.

Koncesje na sklepy

tytoniowe.

Wyjaśnienia izby skarbowej.

W ostatnim czasie znaczna ilość osób ubiega się o nadanie koncesyj na sklepy tytoniowe, przyczem wielu z pośród ubiegających się narzeka na odmowne załatwianie ich podań przez władze skarbowe.

W związku z tem wyjaśniono nam w izbie skarbowej, że według obowiązującego zarządzenia dyrekcji polskiego monopolu tytoniowego z dnia 25-go sierpnia r. 1932 nadawanie tego rodzaju koncesyj odbywa się ściśle według instrukcji o organizacji sprzedaży detalicznej, wydanej przez tę dyrekcję dn. 20 maja 1932, a w szczególności w miejscowościach, w których istnieje nadmiar sklepów tytoniowych w stosunku do ustalonej normy (t. j. jeden sklep na 500 mieszkańców) nie mogą być nadawane koncesje na takie sprzedaże, gdyż spowodowałoby ono dalsze zubożenie koncesjonarjuszów i tak już zresztą niezbyt rentownych sklepów tytoniowych.

Urzędy skarbowe, akcyz i monopol. p. będą więc w zasadzie nadawały koncesje w trybie konkursu tylko w miarę likwidowania przedsiębiorstw detalicznej sprzedaży poniżej normy. W innych wypadkach wnoszenie podań jest bezcelowe i naraża jako interesowanych na zbędne koszta. Informacyj, czy w danej miejscowości norma sklepów tytoniowych nie jest przekroczona, zasięgnąć można u właściwych terytorjalnie inspektorów kontroli skarbowej. Natomiast o ile chodzi o przeniesienia sklepów tytoniowych na terenie jednej miejscowości, do lokali położonych np. na peryferjach miast, gdzie brak takich sprzedaży, a więc w okolice bardziej rentowne, władze skarbowe zapowiadają uczynienie wszelkich możliwych ułatwień.

Wkońcu udzielono nam informacyj, że w miejscowościach wiejskich i osiedlach, nie posiadających wcale albo posiadających mało sklepów tytoniowych nadaje się koncesje w trybie uproszczonym t. j. bez wymagania przedłożenia dowodów i formalności przepisanych wspomn. wyżej instrukcją a nawet o ile chodzi o przedsiębiorstwa o małych obrotach przy równoczesnem uwolnieniu od obowiązku nabycia świadectwa przemysłowego oraz opłaty podatku od obrotu.

Przygotowania do „Wojewódzkiego Dnia Lotniczego".

W myśl zapowiedzi w przyszłą niedzielę, 9. bm., odbędzie się na terenie całego Śląska „Wojewódzki Dzień Lotniczy". Zarząd Kom. Woj. LOPP. w roku bieżącym organizuje szereg imprez w porozumieniu z Komitetami miejskiemi LOPP. Największe imprezy zorganizowane będą w Król. Hucie, Świętochłowicach i Bielsku, gdzie urządzone będą pokazy gazowe. Na terenie Katowic w dniu tym zorganizowana zostanie propagandowa akcja na rzecz L. O. P. P. Przez cały dzień sprzedawać się będzie znaczki oraz w lokalach publicznych panie przyjmować będą zapisy na członków, ponadto rozrzucone będą ulotki i odezwy propagandowe. Niedziela ta będzie stać pod hasłem popierania idei LOPP.

Nowela do ustawy

emerytalnej oficerów.

W ministerstwie spraw wojskowych przygotowywana jest obecnie nowela do ustawy o emeryturach oficerów i podoficerów. M. in. ma być rozszerzone zaliczanie do emerytury okresu urlopów bezpłatnych, o ile wojskowy w tym czasie odbywali pracę cywilną, na podstawie specjalnej delegacji służbowej swych władz przełożonych.

Projekt upaństwowienia rejentur

Rada ministrów ma wkrótce rozpatrzeć opracowany już projekt ustawy o upaństwowieniu rejentur i sądowych organów wykonawczych. Dochody płynące z wykonywania tych czynności wpływać mają do skarbu państwa.

Lista towarów zagranicznych.

niezbędnych dla naszego przemysłu.

Związek izb przemysłowo-handlowych przedstawił p. ministrowi skarbu wykaz towarów, których przywóz z zagranicy jest niezbędny dla rozwoju przemysłu krajowego z równoczesną prośbą o wydanie zarządzenia, aby wykaz ten w jak najkrótszym czasie został podany władzom skarbowym do wykonania.

Należy zauważyć, że podatek obrotowy od przedsiębiorstw komisowych, działających na rachunek zagranicy, oparty jest na zasadzie opodatkowania pełnego obrotu towarowego. Nowa ustawa o podatku przemysłowym wyłączyła z pod działania tego przepisu przedsiębiorstwa przemysłowe, komisowe i pośrednictwa handlowego, o ile przedmiotem ich obrotu są surowce lub półfabrykaty niezbędne dla rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego. Dotychczas nie zostało wyjaśnione, jakie artykuły korzystają z obowiązującej ulgi podatkowej.

Wykaz Związku izb zawiera następujące artykuły niezbędne dla rozwoju przemysłu krajowego:

1) Bawełna, wyczeski i odpadki bawełniane, wełna, wyczeski i odpadki wełniane, szmaty bawełniane i wełniane, jedwab naturalny, przędza ze skubanki, waty lub czesanki jedwabne w różnych postaciach, jedno lub wielonitkowa również z domieszką innych surowców niebarwiona lub barwiona, oraz przędza wełniana wysokich gatunków dla wyrobów pończoch i rękawiczek.

2) Miedź, nikiel, aluminium, cyna rtęć, bizmut, chrom, wolfram, oraz ciężkie skóry surowe i mokre solone.

3) Oleje do wyrobu mydła (z wyjątkiem oleju lnianego, rzepakowego i makowego), trany i chemikalje do garbowania i kolorowania skór, toluol czysty, albumina i kaolin.

4) Ziarna i masło kakaowe, kwasek winny.

Zniżka kolejowa

dla wycieczek szkolnych.

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Komunikacji korzystać mogą wycieczki szkolne przy przejazdach zbiorowych z 75% zniżki do 31 X. br. włącznie.

Pod adresem Gaz. Tarnogórskiej

Gruboskórność wasza jest wprost rekordowa, godna naprawdę podziwu, bo jeśli wam ktoś w twarz pluje, najspokojniej opowiadacie, że deszcz pada, — blamujemy was przecież na każdym kroku, **demaskujemy waszą głupotę i kłamstwo**, wprowadziliśmy was **w takie położenie**, że najbliżsi wasi przyjaciele i czytelnicy **z was się śmieja na głos**, a wy miast się bronić rzeczowo przed razami „Nowin" **uciekacie do starych już dawno napisanych czy odwalonych z innych gazet zdań**, piszecie kilometrowe artykuły, w których autor **sam się gubi w labiryncie myśli** i wygląda tak, jakby dostał kołowacizny.

Jesteśmy przekonani, że w sobotę w Nr. 21 „Gazety Tarn." n a p i s z e c i e z n o w u artykuł obszerny, który zacznie się od **słów już dobrze utartych: „umieszczony w ostatnim numerze naszej „Gazety" artykuł podziałał na redakcję „Nowin" jak...."**

Powtarzacie się panowie! **Tyle was pracuje m ą d r y c h g ł ó w, napiszcie coś nowego**, coś sensacyjnego, bo już nawet opis wiadomości **o stanieniu wódki nikogo nie bawi.**

Podziwiamy naprawdę waszą cierpliwość w pisaniu głupstw, a jeszcze więcej cierpliwość **waszych nielicznych czytelników**.

Oprócz głupstw piszecie kłamstwa rażące, które naturalnie będziemy prostować, ku waszemu zgorszeniu: A więc: zasługą jest „Nowin" panowie, że „Tarn. Stadtblatt" przestał wychodzić w naszem mieście. Nowiny powstały w roku 1930 dzięki redaktorowi Gruszce, który jeszcze z trzema dobrymi Polakami-obywatelami redakcję organizował i pierwsze wydania **drukował u p. Całki jeszcze za życia Św. Pamięci Lipskiego**. Ś. p. Lipski umiera 13. I. 1931 a „Tarn. Stadtblatt" zawiera swe wydawnictwo 1. 4. 1931, a więc 10 tygodni potem.

A teraz panowie jeszcze raz **niestety** twierdzić musimy, że prócz artykułu **napadającego** na „Nowiny", a pisanego przez n a u c z y c i e l a, kilka linijek drobnych wiadomości otrzymanych z Policji i ogłoszeń odwalacie wszystko z gazet i z kalendarzy.

Nie usprawiedliwiajcie się płaczliwie, jest to za żakowskie!

Nabożeńst. żałobne

Zwracamy uwagę na nabożeństwo żałobne, które odprawione zostanie w dniu 8. bm. o godz. 8-mej w tut. kościele parafj. za dusze śp. por. Żwirki i inż. Wigury, bohaterów lotnictwa. Uprasza się miejscowych parafjan o gremjalne wzięcie udziału w tem nabożeństwie.

Chrabąszcze w październiku.

Do Redakcji naszej przyniósł żołnierz N. P. P. żywego chrabąszcza, którego schwytano w koszarach; również z miasta informują nas o pojawieniu się chrabąszczy w dość nawet znacznej ilości.

Pojawienie się chrabąszczy w październiku rozmaicie ludzie komentują. — Przypuszczalnie jesień ciepła i pogodna potrwa jeszcze długo i zima ma być bardzo łagodna.

Krąży nawet legenda, że pojawienie się chrabąszcza pod zimę, jest objawem ku lepszemu.

Nowy sędzia.

Do Sądu Grodzkiego w Tarn. Górach przydzielony został sędzia p. Mozdzianowski z Król. Huty.

Dokąd idziemy.

W ostatnim czasie, dostało szereg obywateli miasta, kolorowe karteczki z napisem „upomnienie". Kartki te doręczał funkcjonarjusz miejscowego urzędu skarbowego.

I cóż nowego przyniosły nam te kartki?

Nowy ciężar. Nowy podatek — w formie „opłaty egzekucyjnej za upomnienie".

Zapytujemy z tego miejsca — czy to jest w porządku?

Przecież dziś nie czas na obarczanie obywatela-kupca czy przemysłowca (bo przedewszystkiem o tych tu chodzi), nowymi ciężarami, wtedy, gdy każdy stara się z trudem związać koniec z końcem, aby podołać różnym świadczeniom czy to podatkowym, czy też społecznym.

Rozumiemy dobrze, że krytykować ustawy nie wolno. Ale obowiązkiem naszym jest zawsze wykazywać złe strony z życia publicznego, bez względu na to, czy dotyczy ustaw i rozporządzeń, czy też życia organizacji względnie osób.

„Upomnienia" o których mówimy, dotyczą opłat na rzecz zakładów ubezpieczeń społ., kasy chorych, czy też innych społecznych lub komunalnych świadczeń. Wystawia je dana istytucja we własnym zakresie i przesyła urzędów, skarbowemu. Ten ostatni rozsyła je dalej podatnikom i za to żąda opłaty po zł. 1,50 od sztuki. Opłatę tą w całości pobiera urząd skarbowy. Interesowana instytucja nie otrzymuje nic z tego, chociaż ona sama sporządza to „upomnienie".

Tym nowym ciężarem jest dotknięty prawie każdy obywatel wolnego zawodu, bo do wyjątków należy taki, który może natychmiast płacić należności tego rodzaju. A więc źródło dochodu dla kasy skarbowej, dość obfite.

Czy to jest jednak w porządku, to znowu inna rzecz.

Parę miesięcy temu, jak ktoś zalegał ze składkami np. kasy chorych, dostał wprawdzie też uupomnienie, ale kosztowało ono tylko jedną trzecią część dzisiejszej opłaty.

Dalej: Przy samej spłacie zaległości można było uzyskać ulgi od zarządu kasy w formie rozłożenia na spłaty bez żadnych dalszych kosztów. Dzisiaj nietylko trzeba płacić zaległość pod rygorem skarbowej egzekucji, ale dopłacać jeszcze dodatki, o których wspominamy.

Rzecz napozór drobna, ale jak ważna w dzisiejszej dobie kryzysu.

Ta nowa forma ściągania należności dla różnych instytucji, mogłaby być dobra, lecz na normalne czasy. Nie dzisiaj, gdzie bezrobocie szaleje w kraju, a kupcy i przemysłowcy z dnia na dzień czekają na poprawę konjunktury.

Czas wrócić z tej drogi coraz to nowych ciężarów, nakładanych na zubożałe społeczeństwo. Czas najwyższy na zasilanie tych wysychających źródeł, jakie stanowią dla Skarbu Państwa, a które dostarczają gross dochodów kasom państwowym, a nie nakładanie coraz to nowych opłat. Porównajmy tylko wpływy podatkowe z przed lat dwu a dzisiaj. Przy takiem traktowaniu wolnego zawodu, nie będzie dziwnem jak w niedługim czasie i najsurowsze egzekucje nie pomogą do wydobycia jakichkolwiek należności od płatników, bo jak powiada polskie przysłowie: „z próżnego nie naleje".

Nie obarczajmy więc dobrego obywatela nowym ciężarem, a raczej stopniowo zwalniajmy go od dotychczasowych świadczeń, a z pewnością na dłuższą metę zyska na tem i Skarb Państwa i obywatel będzie zadowolony.

Awantura.

Do niemiłego zajścia doszło w sobotę wieczorem pomiędzy gośćmi w lokalu p. Wilima. W toku awantur chwycił pewien żołnierz 3 p. ul. za szklankę i uderzył nią kilkakrotnie cywila, raniąc go ciężko. Ranny udał się natychmiast pod opiekę lekarską. Żołnierzem zajęła się żandarmerja.

Skutki nocnej kontroli.

Pod powyższym nagłówkiem pisaliśmy niedawno o awanturach w pewnym lokalu przy ul. Krakowskiej, które powstało skutkiem przeprowadzenia nocnej kontroli przez organ magistracki. Po dokładnem zbadaniu i wyjaśnieniu z wielkiem zadowoleniem możemy stwierdzić, że p. F. z ul. Nakielskiej wcale nie wyzywał na wojsko polskie i jemu poczyniony zarzut w tym kierunku jest zupełnie zmyślony. Pan F. pociągnie odnośny organ, kontrolujący lokal i której owe zarzuty wobec niego podniósł do odpowiedzialności sądowej. Rozprawa sądowa, która się niebawem odbędzie, wyświetli tą sprawę i mamy nadzieję, iż p. F. zostanie przed opinją publiczną całkowicie zrehabilitowany.

Miejski Urząd Pośrednictwa Pracy.

Przy tut. Magistracie przy ul. Barbary nr. 1. założony został Miejski Urząd Pośrednictwa Pracy. Kierownikiem tego biura jest p. Ziętkowski. W odnośnem biurze przeprowadza się rejestrację bezrobotnych, uskutecznia się wypłaty zasiłków, wydawania kartek i bonów, kontrolę bezrobotnych oraz wszelkie czynności, związane z sprawami bezrobocia. Biuro jest czynne od godz. 7.30 do 15-tej. Godziny przyjęć dla publiczności od 9—12-tej.

Porządek nabożeństw kościelnych.

z kościoła parafj. w Tarn. Górach
od 6 do 9 paźdz. 1932.

Czwartek, 6 paźdz.: 6,15 Do Najśw. Serca z podziękowaniem i prośbą. — 7,15 Za † Franciszkę Jagielsk.

Piątek, 7 paźdz.: 6.15 Nabożeństwo do Najśw. Serca Jez. (niem.) — 7.15 Polskie nabożeństwo do Najśw. Serca Jez.

Sobota, 8 paźdz.: 6,15 Za nowożeńców Pyrlik-Witek. — 8 Naboż. żałobne **za †† Żwirki i Wigury** zamów. przez koło miejscowe Ligi Obrony Powietrznej z kond.

Niedziela, 9 paźdz.: 6,45 Parafjalna. — 8,30 Za żyjacych z Różańca. — 10,00 Für die Leb. des Müttervereins (za żyjących z Matek Chrześcijańskich). — 11,30 Za roczne dziecko Tadeusz Jonda.

Wypłata emerytur i rent inwalid.

Od 1 października rb. wypłatę emerytur i rent uskuteczniają urzędy pocztowe na podstawie stałych list wypłat.

O stałej zmianie adresu należy zawiadomić izbę skarbową przynajmniej miesiąc przed terminem płatności, powołując się na numer karty likwidacyjnej i poprzednie miejsce zamieszkania, przyczem tak w pierwszym jak i w drugim wypadku należy bezwarunkowo zapodać nazwę urzędu pocztowego, oraz gminę i powiat. Czasowej zmiany adresu izba skarbowa uwzględniać nie będzie.

W razie chwilowej nieobecności może zainteresowany upoważnić do odbioru pieniędzy inną osobę, upoważnienie to powinno być jednak wystawione najwcześniej w dniu płatności zaopatrzenia, względnie renty za dany miesiąc i poświadczone zarówno co do autentyczności podpisu jak i co do daty przez właściwy urząd [illegible] tucję).

Posyłanie przez urząd pocztowy emerytur względnie rent do innych miejscowości jest niedopuszczalne.

Odznaczeni rzemieśl. tarnogórscy.

Z okazji 10-cio lecia Izby Rzemieślniczej urządzono w Katowicach wspaniałą wystawę rzemiosła i drobnego przemysłu, która spotkała się z uznaniem ogółu. Wycieczki z całej Polski prawie ciągnęły do Katowic, by wystawę tę zwiedzić, a liczne wzmianki w całej prasie polskiej głosiły o pięknej pracy rzemieślnika i drobnego przemysłowca.

We wystawie tej wzięli również udział rzemieślnicy tarnogórscy, mistrz obuwniczy p. Teodor Staniczek i mistrz stolarski p. Michał Wagner, a obaj wyróżnieni zostali za ich piękne prace i zaszczyceni nagrodą w postaci srebrnych medali.

Pomimo konkurencji fabryk, które masowo zarzucają rynek obuwiem, wyroby p. Staniczka cieszą się wielkim popytem i są bardzo poszukiwane, nic więc dziwnego, że eksponaty z jego pracowni a to: buty oficerskie, buciki narciarskie, turystyczne i sportowe, były na wystawie przedmiotem podziwu.

Pan Michał Wagner wystawił stylową jadalnię wykonaną gustownie w kaukaskim orzechu, która mu zdobyła rozgłos.

Oprócz wyżej wymienionych nagrodzonych srebrnymi medalami uzyskał dyplom uznania za dzieło czeladnicze na stoisku Cechu Stolarzy p. Wrodarczyk pracujący u p. Wagnera.

Odznaczenia te świadczą o świetnych pracach naszych rzemieślników, których wyroby nie ustępują w niczem innym firmom i na każdym kroku przodują taniością. Warsztaty ich otrzymały kilkanaście zamówień, tak, że na przyszłe 4 miesiące będą miały pracy dosyć.

Utarło się u nas mniemanie, że tylko towar fabryczny może być tani i dobry, gdy tymczasem mniemanie to jest zupełnie błędne! Rzemieślnik nie tylko, że wykonuje solidnie i sumiennie, ale też tanio, dlatego zasługuje na poparcie całego społeczeństwa.

Również ze względów czysto patrjotycznych zasługuje rzemiosło na poparcie, ponieważ przez uzyskanie zamówień, będą mogły warsztaty przyjmować bezrobotnych czeladników, wobec czego zmniejszą się ciężary państwa na utrzymanie bezrobotnych.

Młody przyjaciel zwierząt

Prośba konia.

Gdy jedziem pod górę — proszę nie bij mnie!
Kiedy zaś z góry — nie poganiaj mnie.
Na równej drodze — nie popędzaj mnie.
W stajni — niezapomnij rozprząc mnie!
Owsem i sianem czystem dostatnio nakarmij mie
I wodą czystą napój — bardzo proszę cię!
Zgrzebła i szczotki codzień — proszę, nie żałuj mi,
Suchego też posłania — nie odmawiaj-że mi!
Zmęczonemu w skwarze — nie daj piec mi się,
Na mrozie lub na słocie — derą przykryj mię!
Za uzdę lub za cugle — nigdy nie szarp mnie!
A kiedyś rozgniewany — proszę, nie bij mnie!

SPORT.

Z Polskiego Związku Palanta i Gier Ruchowych.

W piątek, dnia 30 IX. b. r. odbyło się w Tarn. Górach w lokalu Komendy Hufca Z. H. P. przy licznym udziale delegatów zebranie delegatów klubów sportowych miasta Tarn. Góry i powiatu. Zastąpionych było 15 klubów sportowych oraz kilka zespołów sportowych S. M. P. Sokoła i Harcerstwa.

Na zebraniu tem postanowiono urządzić planowany na dzień 9. bm. festyn sportowy dopiero w niedzielę dnia 16 bm., i to w Tarn. Górach na boisku Wojsk. Kl. Sp. zamiast na stadjonie w Radzionkowie, który to stadjon jest zajęty przez inne organizacje nawet już przez cały miesiąc listopad. Przygotowanie festynu powierzono komitetowi, który składa się z pp. Skrzypczyka, Skrabarczyka, Graniczkego, Koniecznego i Boncola; ostatni jest równocześnie Naczelnikiem Wydziału Gier i Dyscypliny, w skład którego weszli pp. Bednarczyk (Sucha Góra), Łokieć (Nakło), Sokołowski (Orzech), Lubos (Kozłowagóra), Kapica (Tarn. Góry), Zowiślok (Repty Stare).

Program tegoż festynu zostaje później ogłoszony. Graczy i sędziów każdy klub winien zgłosić imiennie pod adresem p. Koniecznego w Tarn. Górach, Spółka Bracka najpóźniej do dnia 7 bm. godz .18-ta.

Sport czy mordobicje?

Miejscowy K. S. Śląsk wyjechał w niedzielę dnia 2 bm. do Radzionkowa i rozegrał 3 mecze w piłkę nożną.

I. mecz K. S. Śląsk — I. młodz. K. S. Ruch 0:0.

Rezerwa K. S. Śląsk — rezerwa K. S. „Ruch" 1:1 (0:0).

Niestety mecz związkowy pomiędzy drużynami wyżej wymien. klubów zakończył się skandalicznie. Wynik remisowy 3:3 (1:1). Podczas zawodów pobito sędziego związkowego i to przez obrońcę „Ruchu". (Ładni obrońcy). O prawidłowem przeprowadzeniu zawodów nie mogło być mowy, gdyż publiczność kilkakrotnie wtargnęła na boisko, turbując przy tem graczów K. S. „Śląsk". Po skończonych zawodach musiała policja interwenjować celem ochrony sędziego i gości.

Wynik remisowy nie odpowiada przebiegu gry, gdyż drużyna Śląska steroryzowana przez publiczność — zrezygnowała z gry ofenzywnej Np. przyznaną przez sędziego jedynastkę umyślnie nie wykorzystano z obawy przed pobiciem. Sędzia popełnił błąd, że mimo pobicia go i graczy Śląska zawody dalej prowadził. Z powyższych powodów oczekuje się z strony władz Śl. Zw. Okr. P. N. ponownego ukarania winnych i zawieszenia K. S. „Ruch".

Wojskowy Klub Sportowy organizuje w krótkim czasie sekcję bokserską i kolarską. Nadmieniamy, że do W. K. S. należeć mogą również członkowie cywilni, których prosimy się zgłosić w kancelarji W. K. S. Dnia 16 października br. odbędą się w Tarn. Górach poraz pierwszy zawody w piłkę rowerową i sztuczną jazdę na specjalnych rowerach. Bliższe szczegóły o tych wyścigach zapodane będą w następnych numerach naszego czasopisma.

I. K. S. Tarn. Góry — Silesia Łagiewniki 4:0 (2:0).

I. K. S. mimo słabego napadu, odniósł łatwe zwycięstwo. W pierwszej połowie gry I. K. S. miał znaczną przewagę i prowadził 2:0. Po przerwie goście grali o wiele lepiej, ale I. K. S. po ładnej kombinacji uzyskał 2 dalszych bramek. Najlepsi gracze w druż. tarnogórskiej byli Kupka w bramce, Grzegorczyk II i Bever II w obronie. Pomoc grała też dobrze, ale napad był b. słaby. Bramki zdobyli: Adamek 2, Beyer I i Thomalla. Sędziował p. Gryc.

I. K. S. młodz. — Unja Strzybnica rezerwa 2:1 (1:0).

Haller Wielkie Hajduki — W. K. S. Tarn. Góry 9:1 (6:1).

Generalne zwycięstwo Hallerczyków.

Felderhof Edwald z W. K. S. Tarnowskie Góry bohaterem wyścigów.

Jak już donosiliśmy W. K. S. Tarnowskie Góry urządził II. wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Tarnowskich Gór, które się odbyły w niedzielę dnia 2 paźdz. na torze płaskim W. K. S. Organizacja spoczywała w rękach pp. kapitana Mroczkowskiego, sędziego okręgowego Związku Cyklistów i Motocyklistów p. Nowiaszka oraz Najdy i Kamionki. Zawody cieszyły się wielką ilością widzów jak i zawodników. W ogólnej klasyfikacji I. miejsce zajął bezkonkurencyjnie odważny i śmiały motocyklista E. Felderhof. II. miejsce zdobył p. Rak, III. miejsce p. Sornik Jan, IV. Kuhnert Gerhard. V. miejsce p. Ręka. Zawodnik Sornik był jedyny, który miał wypadek na lewym witrażu, który jednakowoż nie pociągnął za sobą ważniejszych skutków. Tor W. K. S. po częściowem wyreperowaniu nadaje się dobrze do urządzenia podobnych wyścigów i mamy nadzieję, że na przyszły rok zostanie jeszcze lepiej wysypany i nasi jeźdźcy będą mogli dobrze na nim trenować. Podczas zawodów motocyklowych odbył się jeszcze wyścig kolarski o mistrzostwo 11. p. p., w którym to biegu startował znany zawodnik, reprezentant Górnego Śląska w wyścigach kolarskich Słota z klubu cyklistów „Tempo" Wielkie Hajduki, który obecnie odbywa swą służbę wojskową w 11 p. p. i bezkonkurencyjnie wygrał powyższy wyścig nad b. mistrzem 11 p. p. Jędrusiem. Zaznaczyć wypada, że w wyścigu startował zawodnik o wieku 43 lata p. Najda, który nie bał się groźnych młodych zawodników. Po zawodach odbyło się uroczyste rozdawanie nagród przez prezesa p. kapitana Mroczkowskiego. Uchwalono założyć sekcję motocyklową i kolarską przy W. K. S. W jednym z następnych numerów podamy termin zebrania konstytucyjnego i prosimy chętnych przystąpienia do klubu przybyć na powyższe zebranie.

OSTATNI AKORD.

9) (Dokończenie).

Szli drożyną polną, przyspieszając kroku. Słońce miało się ku południowi, kiedy znaleźli się na wyżynie, skąd jak na dłoni ujrzeli wieś. Walkowi żywiej, radośniej zabiło serce. Był w Wygwizdowie, wśród rodzinnych pól i łąk, pachnących pierwszym pokosem. Orli skierował wzrok w stronę jego chałupy. Dojrzał niski jej okap, nic jednak nie zwiastowało, iż żywi mieszkają tam ludzie.

W tej chwili od kościoła zabrzmiał donośny odgłos dzwonów.

Bardziej jeszcze przyspieszyli kroku, aż Aneta powstrzymywać musiała męża, tchu jej brakowało. Tuż z pod nóg Walkowych wystraszona poderwała się przepiórka w kwitnącym zapadając łanie pszenicy.

A dzwony wciąż dzwoniły...

Niemal bez tchu znaleźli się na podwórzu — strasznie zaniedbanym. Płotu prawie już nie było i wielki wszędzie panował nieporządek. W otwartej naoścież stodółce bawiła się gromadka dzieci. Natychmiast poznał Walek najstarszego Staśka, który choć zmizerowany do niepoznania o głowę był urósł, a potem i młodsze dzieci. Zdziwione i zalęknione patrzyły w obcych przybyszów, jak to zwyczajnie u wiejskich bywą dzieci.

— Mama jest w oborce — odezwała się nagle najmłodsza, teraz już trzyletnia Baśka — zaraz będziemy jeść obiad. Mama krowę doi...

Walek zbladł jak trup.

— — — — — — — —

Ręce zarzuciła mu na szyję i nie chciała puścić. Zbielałemi ustami powtarzała w kółko: Walku, mój Walku, Wałku kochany, jedyny, jednak wróciłeś do mnie, do mojej biedy, Walku mój, Walku.

On tymczasem z przerażenia jednego nie mógł wykrztusić słowa. Raz po razie patrzał na Marychnę, a potem znowu na dzieci. W głowie szumiało mu i huczało. Poplątane myśli usiłował zgarnąć w kupę, ale niczego nie mógł się dorozumieć.

— Wszak organista doniósł mi, że ty umarłaś — wybełkotał wreszcie — i zaświadczenie zgonu dołączył.

— Że umarłam... organista doniósł... świadectwo zgonu... jęknęła Marychna w bezgranicznem osłupieniu.

— — — — — — — —

Biedna, biedna Aneta. Zrozumiała wszystko.

Uprzytomniła sobie, jak straszna rozegrała się tu tragedja, w której ona, Aneta Vieliers, jedną z głównych odegrała ról. W uczciwość Walka ani na sekundę nie wątpiła. Znała go dostatecznie.

Bez słowa odeszła tą samą drożyną, wiodącą poprzez pola i łąki wygwizdowskie.

Żal tylko było jej Wałka. On napewno dużo więcej będzie cierpiał — myślała; trochę także złamanego szczęścia... Tylko trochę...

W dwie godziny później wsiadła do pociągu zdążającego na zachód, w kierunku granicy niemieckiej.

Dużo płakać będzie dopiero u mamy, a potem wszystko, wszystko zapomni. Może...

Biedna Aneta, bardzo biedna...

— — — — — — — —

Ostatnim wysiłkiem dowlókł się organista do kościoła, gdzie nieprzenikniony panował mrok. Zdala jeno, od ołtarza rubinowy migotał blask wiecznej lampki. Zgarbiony zupełnie, poomacku szukał schodów na chór. Skrzypiały okropnie.

— Spróchniałe są do szczętu — i może załamią się podemną — trwożna mignęła mu myśl.

Już był przy organach, ale tam ktoś siedzi — Walek Borowski — jeszcze ktoś — Marychna. Grozili mu pięściami, chcieli bić...

Uspokoił się organista Mendelek. Przy organach nie było nikogo, to tylko krzywda, jaką wyrządził Borowskim, nie dawała mu spokoju już tak długo. Nie daje organiście odpocząć ani na chwilę, idzie za nim wszędzie; choćby pod ziemię się zapadł i tam go znajdzie, tam mścić się będzie — krzywda nienaprawiona.

Bezwiednie przesuwały się palce po klawiszach. Ciche brzmiały akordy, unosząc przed Pana nad Pany błagalną prośbę o przebaczenie i zmiłowanie.

Skołatana dusza organisty ostatni niosła akord przed Trybunał Sędziego — Boga.

Nazajutrz rano znaleziono organistę Mendelka przy ukochanych organach z rękami na klawiaturze — nieżywego.

Pan Bóg może mu wybaczył, bo bardzo spokojny miał wyraz twarzy.

— — — — — — — —

Od śmierci organisty minęło kilka lat, kiedy pewnego dnia Walek Borowski, teraz poważny gospodarz na trzydziestu osiadły morgach, szanowany przez wszystkich, list otrzymał polecony z Francji, następującej treści:

Mój Walku!

Za dużo może łez wylałam nad nieszczęsnym losem, który najpierw związał nas obu sakramentem, a potem tak brutalnie rozerwał... Jednak widocznie tak stać się musiało. Teraz już wszystko jest dobrze i bardzo się raduję, iż mogę Ci donieść, że jestem bardzo szczęśliwa. Od roku już pełnię obowiązki siostry pielęgniarki w jednym z tutejszych szpitali. Jeśli wielką chciałbyś uczynić mi radość, idź Walku na grób organisty Mendelka, dużo złóż kwiatów z tych łąk waszych, które kiedyś oglądałam, i pomódl się za niego. Tobie, Twojej żonie i dzieciom z całego serca życzę pomyślności i opieki Bożej.

Aneta Vieliers.

KONIEC.

Naczelny redaktor W. Gruszka Tarn. Góry. Redaktor odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie.
Odp. Wiktor Osyra w Tarn. Górach. Wyd. i Druk: Drukarnia Polska, Tarn. Góry, Rynek 13, Telef. 1034.